

ZDZISŁAW ŁODZIANA

ur. 1929; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi, relacje polsko-żydowskie

Stosunki polsko-żydowskie przed wojną

Powiedziałbym, że [stosunki polsko-żydowskie układały się] na zasadzie jakiejś tolerancji, że oni żyli swoim życiem, a resztę ludności swoim, stykali się tylko w jakichś takich... No niechęć bym powiedział, że niechęć była, bo i u mnie w tej chwili ta niechęć jeszcze istnieje, ja do Żydów mam stosunek niechętny, ale to jest spowodowane tym, że jak byliśmy na tym uchodźctwie, na tych terenach na Kresach, na Białorusi nigdy Żydzi, przecież im tam na tych terenach, które Rosjanie zajęli to przecież oni nie cierpieli żadnych prześladowań, a my byliśmy uchodźcami, oni nigdy nie wyciągnęli ręki, nie pozwolili przenocować, nie podzielili się niczym, nie udzielili gościny. Bardzo mam złe wspomnienia z Żydów. Już nie chcę powiedzieć, że jestem antysemitą, ale niechętnie do Żydów, ale to są moje wspomnienia osobiste, tak, nikt mi tego nie wytrze, bo przeżyłem to i złości mnie to jak oni mają pretensje do nas, że nasi nie chcieli życia narażać żeby ich przechowywać, a oni niczym się nie narażali i ręki nie podali i nie pomogli w niczym i jeszcze się złości, jak na przykład właściciele kamienic, to w Brześciu było, pamiętam. Właściciel domu miał lokatora Polaka i ci lokatorzy się zlitowali nad nami i kącik nam udzielili, przecież to wojna była, na parę tygodni, to ten Żyd przez te drzwi jak on wymyślał temu lokatorowi, że właśnie nas przygarnął, ach, co to mówić!

A do tych kontaktów w Puławach dochodziło chyba tak jak między klient a rzemieślnik, czy klient a kupiec, za mały byłem żeby to zapamiętać, ale jakichś takich starć to nie było. Był jakiś taki stosunek, taki lekko lekceważący bym powiedział, że nie było to społeczeństwo cenione bo... zresztą tak jak i państwo całe przed wojną, przecież Żydom nie wolno było uprawiać ziemi, nie wolno być prowadzić gospodarstw rolnych, czyli im też jakoś nie dowierzało to państwo o co mają pretensje i to tak bym powiedział, że tak dwa światy obok siebie, nie w antagonizmie, nie tego, ale nie przenikało się to nawzajem, tak jakby osobno sobie żyli. A do kontaktów towarzyskich i koleżeńskich może i dochodziło, ale w ograniczonym bardzo zakresie.

Data i miejsce nagrania	2003-10-15
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"